Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 186 (617) Łódź, sobota 12 lipca 1947 r. CENA 3 ZŁ

Wyjazd delegacji radzieckiego przemysłu konfekcyjnego do Anglii

MOSKWA, (PAP). — Na zaproszenie brytyjskich związków zawodowych, do Anglii wyjechała delegacja radzieckich związków zawodowych przemysłu konfekcyjnego z prezesem związku Kuznienko na czele.

Delegacja zapozna się z pracą instytucji zawodowych i kulturalnych, istniejących przy przedsiębiorstwach konfekcyjnych w Anglii.

Przed dyskusją nad nieznanym planem

9 PAŃSTW ODMÓWIŁO

udziału w obradach konferencji paryskiej

Czy Francja będzie musiała zrezygnować z odszkodowań niemieckich?

LONDYN (SAP). Radiostacja moskiewska w piątek nadała wiadomości, że Finlandia odrzuciła anglo-francuskie zaproszenie do wzięcia udziału w sobotnich rozmowach paryskich w sprawie projektu Marshalla, dotyczącego pomocy dla Europy. Odmowa Finlandii była ostatnią z 22 odpowiedzi na rozesłane zaproszenia.

Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych gen. Marshall, inicjator projektu, odbył w piątek w Waszyngtonie pierwsze posiedzenie w senackiej komisji spraw zagranicznych z serii rozmów poufnych, mających się co tydzień odbywać na tematy polityki zagranicznej USA. — Metoda takich zamkniętych narad jest jednym z nowych posunięć, dokonanych w Waszyngotnie.

NOWY JORK (PAP). W dniu 14 bm. prezydent Truman odbędzie w Białym Domu konferencję z wybitnymi przedstawicielami partii demokratycznej i republikańskiej w kongresie.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przedmiotem obrad konferencji będzie plan Marshalla oraz rozpatrywana obecnie przez Izbę Reprezentantów ustawa o zezwoleniu na wjazd do Stanów Zjednoczonych osob m deportowanym.

W Waszyngtonie przypuszczają, że prezydent zapozna przedstawicieli obu partii w kongresie z projektem ustawy o realizacji planu Marshalla i przedyskutuje z nimi sprawę zwołania w tym celu specjalnej sesji kongresu w jesieni br.

PARYŻ (PAP). W sobotę rozpoczną się w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay obrady delegatów 16 państw europejskich nad brytyjsko-francuskim planem dla Europy. Oprócz delegatów państw zapraszających Wielkiej Brytanii i Francji — w obradach wezmą udział przedstawiciele Austrii, Belgii, Danii, Grecji, Irlandii, Islandii, Włoch, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii i Turcji.

9 państw odmówiło udziału w obradach, są to: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Finlandia i Albania. Hiszpania frankistowska i Niemcy nie zostały zaproszone. Jednakże strefy zachodnie Niemiec będą reprezentowane przez przedstawicieli państw okupacyjnych.

PARYŻ (PAP). „Franc Tireur" rozważając propozycje Marshalla w artykule pt. „Podwójna gra Marshalla" pisze: „Stany Zjednoczone odrzucają plan zbiorowej odbudowy Europy". Zachowują one dla siebie prawo oznaczenia, którym państwom udzielą pomocy, a którym odmówią. Taka jest prawdziwa intencja dyplomacji amerykańskiej.

„Humanite" zapytuje ironicznie, czy rozbudowa przemysłu niemieckiego i w konsekwencji zwiększenie możliwości agresji będzie błogosławieństwem dla Francji. „Odbudowa" całej Europy — pisze dalej dziennik — następuje bez rozróżnienia między państwami napastniczymi a państwami, które uległy agresji.

Dziennik cytuje za „New Chronicle" wiadomość, że fabryki Ruhry przewidziane w planie odszkodowań zostaną oddane w ręce niemieckie.

Bevin stosuje w swej polityce niemieckiej to, co odpowiada zamiarom Marshalla. Więcej mu zależy na odbudowie kraju, który stał się przyczyną wszystkich nieszczęść, niż na odbudowie narodów zniszczonych przez wojnę i terror faszystowski.

Sprawy odszkodowań porusza również „Le Soir", oburzając się na cy-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Tow. dr. Jabłoński powołany do prezydium CKW PPS

WARSZAWA, (SAP) — Prezydium CKW PPS na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwaliło powołać tow. dr. Henryka Jabłońskiego do sekretariatu generalnego na stanowisko sekretarza szkoleniowego.

Dla dobra Europy, czy Niemiec?

Żywność, surowce i dolary otrzyma Zagłębie Ruhry od USA

LONDYN (PAP.). — Minister handlu Stanów Zjednoczonych Harriman, który zwiedził ostatnio Niemcy, przedstawił na konferencji prasowej cele do jakich Stany Zjednoczone będą zmierzać w swej polityce wobec Niemiec. Stany Zjednoczone dążą przede wszystkim, oświadczył Harriman, do zwiększenia produkcji przemysłowej Zagłębia Ruhry. W tym celu podejmie rząd Stanów Zjednoczonych środki dla zabezpieczenia Zagłębia Ruhry w żywność i w niektóre surowce.

W pierwszym rzędzie należy zaopatrzyć niemieckie okręgi przemysłowe w metale kolorowe i azbest. Następnie należy dążyć do poprawienia sytuacji mieszkaniowej oraz do zorganizowania transportu. Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy przewiduje się specjalną pożyczkę dla Zagłębia Ruhry z funduszów międzynarodowego banku, Harriman odrzekł, że nie wie, w jakim stadium znajduje się projekt takiej pożyczki. W sprawie nacjonalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego Harriman oświadczył, że zagadnienie to powinni rozwiązać sami Niemcy.

Harriman podkreślił, że należy stworzyć w Niemczech takie warunki, któreby sprzyjały rozwojowi przemysłu i eksportu niemieckiego, aby Niemcy były w stanie pokonać swój deficyt żywnościowy.

Odpowiadając z kolei na pytania w sprawie konferencji paryskiej, Harriman podkreślił, że państwa, które obecnie odmówiły udziału, będą mogły w przyszłości przystąpić do współpracy z uczestnikami konferencji paryskiej, o ile uznają to za stosowne.

Nasze stanowisko

Rząd Polski odmówił udziału w konferencji paryskiej. W nocie naszego Rządu do Rządów Wielkiej Brytanii i Francji, oraz w oświadczeniu Prezesa Rady Ministrów podane zostały obszernie i wyczerpująco motywy skłaniające Rząd Polski do tego rodzaju decyzji. Jest niewątpliwe, że propozycje brytyjsko-francuskie, opierające się na planie Marshalla, są sprzeczne z zasadniczymi decyzjami wielkich mocarstw, które zmierzały DO ZACHOWANIA JEDNOŚCI ŚWIATA.

Uchwały poczdamskie były dotychczas podstawą, na której wspierało się współżycie wielkich mocarstw. Rząd amerykański przy pomocy Francji i Anglii zdecydował się na likwidację dotychczas obowiązujących zasad.

Najlepiej świadczy o tym przewidziany w propozycjach francusko-angielskich udział Niemców w odbudowie całej Europy. Narody najbardziej zniszczone przez wojnę i najbardziej potrzebujące pomocy zostały potraktowane w propozycjach francusko-angielskich równorzędnie z Niemcami. Napastnik niemiecki posiadałby w tej sytuacji możliwość równego startu. Nie jest trudno przewidzieć następstwa tego rodzaju decyzji zmierzających do gospodarczego równouprawnienia Niemiec z resztą krajów europejskich. „Mitteleuropa" pod protektoratem amerykańskim była by tworem zakłócającym i podrywającym najważniejsze elementy pokojowej współpracy narodów.

Ponadto pamiętać należy o tym, że w niektórych państwach po ostatniej wojnie dokonane zostały przemiany ustrojowe, które zmierzają do odbudowy tych krajów na nowych podstawach. Byt każdego niepodległego narodu wspiera się w pierwszej mierze na jego własnych zasobach gospodarczych. Przyjęcie propozycji francusko-amerykańskiej narzucającej słabszym narodom dyktat kapitału amerykańskiego jest sprzeczne z założeniami ideologicznymi i strukturą ustrojową tych krajów, które przystąpiły do demokratyzowania życia gospodarczego. Ta walka toczy się jednocześnie o model gospodarczy krajów postępu, tu chodzi o utrzymanie tych osiągnięć świata pracy, które przez lata całe były przedmiotem najżywszej troski. Kraje demokracji ludowej nigdy nie wyrzekały się współpracy gospodarczej z USA czy Anglią, ale nigdy nie zgodzą się na poderwanie zasad suwerenności państwowej.

Francja nie weźmie udziału w konferencji anglo-amerykańskiej

LONDYN, (PAP). — W najbliższym czasie do Waszyngtonu wyjadą na zaproszenie rządu amerykańskiego przedstawiciele Wielkiej Brytanii celem omówienia szeregu kwestii związanych z produkcją węgla w Zagłębiu Ruhry.

Jednym z najdonioślejszych zagadnień, które prawdopodobnie zostaną tam poruszone będzie sprawa nacjonalizacji kopalń w Zagłębiu Ruhry.

Wielka Brytania, jak wiadomo jest zwolenniczką nacjonalizacji tych kopalń, podczas gdy Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na ustanowienie powiernictwa niemieckiego nad kluczowymi gałęziami przemysłu pod kontrolą dwu-strefowej rady gospodarczej, z tym, aby ostateczne załatwienie sprawy własności pozostało w zawieszeniu.

W kołach londyńskich wyraża się przypuszczenie, że W. Brytania przyjmie prawdopodobnie koncepcję amerykańską pod tym jednak warunkiem, iż kopalnie węgla i w ogóle zakłady przemysłowe Zagłębia Ruhry nie zostaną po okresie powiernictwa zwrócone tym byłym właścicielom, którzy dozbrajali Niemcy hitlerowskie.

WASZYNGTON, (PAP). — Francja nie zostanie obecnie zaproszona do wzięcia udziału w rozmowach anglo-amerykańskich w sprawie Zagłębia Ruhry. W kołach tutejszych twierdzą, że Francja jest wprawdzie zainteresowana w tej sprawie, ale, dopóki nie dojdzie do fuzji strefy francuskiej ze strefami anglo-saskimi, decydujący głos w sprawie Ruhry należeć będzie do W. Brytanii i St. Zjednoczonych.

Gen. Collins mianowany następcą Eisenhowera

NOWY JORK, (PAP). — W związku z rezygnacją gen. Eisenhowera, który z dniem 1 września obejmie stanowisko rektora uniwersytetu kolumbijskiego, w armii amerykańskiej dokonano szeregu zmian.

Najważniejszą z nich jest nominacja na stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego gen. dywizji Lawtona Collinsa, dotychczasowego szefa służby informacyjnej ministerstwa wojny.

Gen. Collins, jako dowódca 7-go korpusu amerykańskiego w czasie wojny, brał udział w walkach we Francji, Belgii, oraz w Niemczech.

Wizyta floty brytyjskiej w Turcji

LONDYN, (SAP) — Jak informuje radiostacja Ankara, naczelny dowódca brytyjskiej floty na morzu Śródziemnym, sir Algeron Willis złoży wizytę rządowi tureckiemu w Ankarze, gdzie będzie przez pięć dni gościem prezydenta Turcji.

Brytyjskie okręty wojenne: dwa krążowniki, dwa lotniskowce i cztery kontrtorpedowce — zawiną do portu w Stambule w poniedziałek, 21 lipca r. b.

W dniu dzisiejszym o godz 10-ej rano w sali RKS TUR ul. Zachodnia 43 odbędzie się

Wojewódzka Konferencja Aktywu P.P.S.

Udział w Konferencji biorą: członkowie Rady Wojewódzkiej PPS., członkowie Komitetów Dzielnicowych, Powiatowych i Miejskich oraz aktywiści wezwani przez W. K. P. P. S.

Karty wstępu wydaje Wojewódzki Komitet PPS — Łódź, ul. St. Jaracza 45, p. 13, (tel. 141.47)

Tajemnice „Liceum”

Dalsze zeznania oskarżonych w 3-cim dniu procesu

WARSZAWA, (PAP). — W trzecim dniu rozprawy przeciwko grupie wywiadowczej „Liceum” zeznawał osk. Alenowicz.

Szef kurierów

Rozpoczął on pracę konspiracyjną w 1942 r. jako łącznik na wschód. Miał bezgraniczne zaufanie do Żuka widząc jego pełną poświęcenia, bezinteresowną pracę.

W Lublinie osk. prowadził wywiad na terenie DOKP, dostarczając informacji z dziedziny kolejnictwa. Następnie wyjechał do Łodzi, gdzie spotkał się z Sadowską i innymi oskarżonymi. Został wówczas szefem kurierów i dopomagał w organizowaniu grupy wywiadowczej. W marcu 1946 r. otrzymał od Sadowskiej rozkaz wyjazdu za granicę.

Na pytanie sądu osk. odpowiada o przygotowaniach do wyjazdu za granicę i o materiałach, jakie miał przewieźć, a które otrzymał od Sadowskiej.

Żądali dokładnych informacji...

Mieczysław Błaszkiewicz przyznaje się do zarzutów aktu oskarżenia, oprócz zarzutu prowadzenia wywiadu. Sadowska poleciła osk. udać się za granicę do Andersa z materiałami. Droga prowadziła przez Regensburg, gdzie pomógł osk. „Major Mikołaj”. W Ankonie osk. wręczył przywiezione materiały jakiemuś pułkownikowi. Osk. otrzymał dalsze instrukcje, żądające bardziej dokładnych informacji, szczególnie w dziedzinie wojskowej. Zaopatrzony w dokumenty, 8.000 dolarów i szyfr na błonie filmowej, osk. powrócił do Polski w końcu lipca 1946 r., gdzie oddał pieniądze, szyfr i instrukcje Sadowskiej.

Po aresztowaniu Sadowskiej oskarżony wahał się, czy uciekać zagranicę przed aresztowaniem, co go nie pociągało, ponieważ znał trudne warunki życia na obczyźnie.

Na pytanie prokuratora osk. przyznaje, że służył przez pewien czas w ochronie płk. Rzepeckiego. Następnie stwierdza, że orientował się w tym, iż gen. Anders i jego sztab utrzymywali kontakty z jednym z państw zachodnich.

Zrozumiał konieczność pozytywnej pracy

Osk. Stanisław Karolkiewicz przyznaje się do winy tylko częściowo.

Po wyzwoleniu Polski osk. miał duże trudności z otrzymaniem pracy i zetknąwszy się z Darskim i Ciborskim, przystąpił na rozkaz swego byłego dowódcy płk. Prawdzica do pracy konspiracyjnej.

Praca ta miała polegać jedynie na zachowaniu kontaktów organizacyjnych. Osk. zaprzecza, jakoby pełnił funkcję łącznika. Zaprzecza również, jakoby miał wydać Darskiemu rozkaz zamordowania żołnierza radzieckiego, przyznaje się natomiast do wydania fałszywych dokumentów, twierdząc, że czynił to celem dopomożenia ludziom podziemia w ujawnianiu się i w rozpoczęciu normalnej pracy.

Osk. twierdzi, że należał do tej grupy komendy WiN, która uważała, że należy zaprzestać dalszej pracy konspiracyjnej. Osk. żałuje, że nie ujawnił się w czasie „Akcji Radosława”, powołując się na rozkaz płk. Rzepeckiego, potępiający tę akcję. Po powrocie od Andersa Żuk polecił osk. zorganizowanie komórki kontrwywiadowczej, która miała na celu ubezpieczenie grupy wywiadowczej.

Następnie osk. przyznaje się do dostarczenia wywiadowi szeregu materiałów, dotyczących władz bezpieczeństwa i wojska, które przedstawia mu prokurator.

Na pytanie obrony osk. opowiada o uratowaniu w czasie okupacji rodziny żydowskiej i o włączeniu do swego oddziału partyzanckiego grupy powstańców z ghetta warszawskiego.

W odpowiedzi na pytanie obrony, oskarżony oświadcza, że gdyby w okresie ostatniej amnestii był na wolności — ujawniłby się, podobnie jak wielu innych ludzi, którzy zrozumieli konieczność pozytywnej pracy dla Polski.

Do winy przyznaje się

Następny oskarżony — Czesław Atminis, przyznaje się do winy, pragnie jednak udzielić pewnych wyjaśnień. W czasie okupacji w pracy konspiracyjnej udziału nie brał. W końcu 1944 r. postanowił zapisać się w Wilnie do Wojska Polskiego. Uczynił to w styczniu 1945 roku. Wyjazd oddziału z Wilna do Warszawy nastąpił 11 marca 1945 r. Do Warszawy osk. jednak nie dojechał, gdyż uciekł wraz z kolegami z transportu koło Wołomina. Uczynił to dlatego, że w drodze opowiadano, iż transport ma być skierowany na Syberię. Po kilku dniach Atminis dotarł do Warszawy, gdzie spotkał się z kolegami, z którymi razem uciekł z wagonu. W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. zaczął pracować w jednostce wojskowej jako szofer.

W połowie lipca jeden z kolegów z Wilna skontaktował oskarżonego z kpt. Ciborskim z grupy konspiracyjnej, działającej na terenie Warszawy.

Spotkanie nastąpiło na Pradze w samochodzie kpt. Ciborskiego — „Janka”.

Oskarżony skradł w jednostce wojskowej, gdzie był szoferem, samochód ciężarowy marki „Ford”. Samochód został przemalowany i otrzymał inne numery, a Atminis dostał fałszywe dokumenty i pistolet „Parabellum”, który miał przy sobie w czasie zatrzymania. Początkowo nie wiedział, jaka jest organizacja, potem dowiedział się, że to ochrona sztabu.

Oskarżony jeździł na „szaber” maszyn za Ziemie Odzyskane i zaopatrywał w ten sposób warsztaty samochodowe kpt. „Janka” w Warszawie. W końcu października 1945 r., po ujawnieniu się kpt. „Janka” i kolegów, Atminisa przekazano kpt. Szczęsnemu.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony mówi o napadzie, dokonanym z bronią w ręku na urząd ziemski w Wołowie oraz o napadzie na szosie Warszawa — Ostrów Mazowiecki.

Na pytania prokuratora, oskarżony nie potrafi skonkretyzować definicji AK, jak również nie wie przeciw komu walczył w szeregach organizacji. Wie tylko, że oskarżona Sadowska oświadczyła im, że będą uznani za część armii Andersa. Jak wynika z dalszych zeznań, po napadzie w Wołowie, samochód odstawiono do warsztatów przy ul. Radomskiej, benzynę zużyto, spirytus zaś sprzedał szwagier kpt. Szczęsnego (Karolkiewicz) Majranc.

Był związany przysięgą

Przed sądem staje oskarżony Kazimierz Frajtag. Do czynów, zarzucanych mu, przyznaje się częściowo.

Z końce 1944 r. oskarżony przyjechał do Polski. W marcu 1945 r. spotkał w Lublinie Ściborskiego i Błaszkiewicza. Ściborski powiedział oskrażonemu, że skoro jest żołnierzem AK, to w dalszym ciągu jest związany przysięgą i powinien być podległy dowództwu AK, tym bardziej, że celem pracy nie jest walka z Rządem Jedności Naroodwej.

Stwierdza, że nie żałuje faktu, iż został aresztowany, gdyż w ten sposób przerwał nić konspiracji. Sądzi, że w przyszłości będzie mógł powrócić do normalnego życia.

Oskarżony Frejtak wyjaśnia dalej, że nie wiedział, iż pracuje w wywiadzie.

W dalszym ciągu osk. Frajtag na pytania prokuratora mówi o tym, że wiedział, iż Sadowska i Żuk wyjeżdżali zagranicę do Włoch. Nie wiedział, że praca ich jest uzależniona od dyrektyw Andersa i sądził, że są zależni od Londynu. Na temat swego niezgłoszenia się do wojska wyjaśnia, że obawiał się to uczynić, ponieważ miał fałszywe dokumenty.

Na tym rozprawa została odroczona do dnia następnego.

Komu należy się pierwszeństwo?

PARYŻ, (PAP) — Na międzynarodowej konferencji zbożowej, w której bierze udział 52 państwa, Polska jest reprezentowana przez delegację, składającą się z 10 osób z ministrem aprowizacji Lechowiczem na czele.

Podczas dyskusji minister Lechowicz odpowiadał na przemówienie amerykańskiego ministra rolnictwa — Andersona, który podkreślił, że pierwszeństwo w dostawach zboża amerykańskiego mają kraje okupowane przez wojska amerykańskie, t. j. Niemcy i Japonia.

Jednocześnie minister Anderson oznajmił, że Niemcy w strefie angielskiej i amerykańskiej otrzymali w latach 1946 — 1947 3 miliony ton zboża, niezależnie od 250 tysięcy ton, które Stany Zjednoczone przesłały w strefie francuskiej.

Minister Anderson dodał przy tym, że kraje europejskie winny raczej liczyć na własne siły, niż na pomoc Ameryki.

Minister Lechowicz w odpowiedzi swej zaznaczył, że nie należy faworyzować Niemców i oświadczył m. in.:

„Znaczne przydziały zbożowe dla Niemiec, z pominięciem sojuszników, krzywdzą aliantów i są sprzeczne z uchwałami międzynarodowymi”.

Ofensywa wojsk komunistycznych w Chinach

PARYŻ, PAP). — Agencja France Presse donosi z Pekinu, że wielka ofensywa, którą rozpoczęły wojska komunistyczne w prowincji Szan - Tung na froncie szerokości 150 km. ma na celu wstrzymanie kontrofensywy wojsk Kuomintangu w górach środkowych tej prowincji.

Ofensywa rozwija się pomyślnie.

9 PAŃSTW ODMÓWIŁO

(Dokończenie ze strony pierwszej)

nizm z jakim dano Francji do zrozumienia, że musi zrezygnować z odszkodowań, jeśli chce otrzymać dolary Marshalla.

Nawiązując do odmowy Polski i przypominając układy handlowe, zawarte ostatnio przez nią ze Związkiem Radzieckim, Anglią i Czechosłowacją, dziennik pisze:

„Jest to przykład kraju, który liczy przede wszystkim na siebie, który bez uszczerbku dla swej niezależności, rozwija systematycznie swój handel zagraniczny

Przykład ten powinien zmusić do zastanowienia się państwa, które liczą wyłącznie na pomoc amerykańską, nawet za cenę swej niezależności”.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji paryskiej, że W. Brytania nie będzie szczędziła starań, aby przyciągnąć do współpracy gospodarczej te kraje europejskie, które odmówiły przyjęcia zaproszenia na konferencję paryską. Wyraził on przekonanie, że konferencja paryska nie przyczyni się do podziału Europy na dwa obozy.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w depeszy z Londynu omawia ostatnie przygotowania przed konferencją paryską i stwierdza, że zarówno w Anglii, jak i we Francji prowadzona jest intensywna kampania prasowa, w celu wmówienia opinii publicznej, że konferencja ta jest niezbędna.

Następnie korespondent agencji TASS stwierdza, że radio londyńskie mówi całkiem otwarcie o włączeniu gospodarki Niemiec zachodnich do programu odbudowy Europy.

Dziennik „Star”, omawiając tę samą kwestię, zapowiada, że minister Bidault odwiedzi wkrótce Londyn i że w związku z tym minister Bevin ma nadzieję dojść z nim do porozumienia w sprawie ściślejszej współpracy w dziedzinie administracji Niemiec zachodnich.

Agencja TASS pisze, że minister Bevin dąży niewątpliwie do doprowadzenia do fuzji francuskiej strefy okupacyjnej z połaczoną już strefą brytyjsko - amerykańską. W ten sposób oderwanie Niemiec zachodnich od reszty Niemiec i włączenie tej zachodniej części do bloku gospodarczego, stworzonego przez USA i Anglię byłoby ułatwione.

Dalej korespondent agencji TASS stwierdza, że prasa amerykańska nie ukrywa, iż Stany Zjednoczone dążą za pomocą środków gospodarczych, do których należy zorganizowanie konferencji paryskiej — do osiągnięcia celów politycznych. Za pomocą zorganizowania konferencji paryskiej Stany Zjednoczone dążą niewątpliwie do narzucenia swej hegemonii gospodarczej i politycznej krajom europejskim.

Komentarze prasy czeskiej

PRAGA (PAP.). — Prasa komentuje decyzję rządu w sprawie odwołania udziału Czechosłowacji w konferencji paryskiej.

Dziennik „Rude Pravo” stwierdza w artykule wstępnym, że poprzednia decyzja rządu była raczej wyrażeniem postawy wyczekującej wobec biegu wypadków. Odwołanie udziału w konferencji wskazuje zarówno narodowi czeskiemu jak i światu stanowisko Czechosłowacji wobec zorganizowanej akcji brytyjsko francuskiej pod patronatem amerykańskim.

Autor artykułu stwierdza, że Czechosłowacja nigdy nie weźmie udziału w akcji, któraby oznaczała zagrożenie jej suwerenności i która mogłaby być skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Obecnie staje się jasne — stwierdza autor — że zrobiono próbę stworzenia bloku zachodniego, by, pod pozorem amerykańskiej pomocy wykorzystać narody europejskie dla wywarcia politycznego nacisku na narody słowiańskie, a w szczególności na Związek Radziecki.

Poza tym przenikające coraz częściej wiadomości wskazują na to, że pod hasłem „Pomoc dla Europy” ukrywają się plany pomocy Niemcom.

W dalszym ciągu artykułu autor stwierdza, że Czechosłowacja niedwuznacznie musi wykazać i wykazuje swoją lojalność wobec słowiańskich sprzemierzeńców, co m. in. wyraża się w jej odwołaniu udziału w konferencji paryskiej, wobec identycznej postawy innych państw słowiańskich.

Jakkolwiek autor przyznaje, że Czechosłowacja jest zainteresowana w realnej pomocy Ameryki, to jednak pomoc ta nie może w żadnym wypadku naruszać jej suwerenności

Protesty i demonstracje przeciwko terrorowi w Grecji

NOWY JORK, (PAP). — Przed gmachem konsulatu greckiego w Nowym Jorku odbyły się w czwartek demonstracje na znak protestu przeciwko represjom rządu greckiego wobec żywiołów demokratycznych.

W demonstracji wzięli udział przedstawiciele 24-ch organizacji robotniczych. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko obecnemu rządowi greckiemu, domagając się zwolnienia zaaresztowanych antyfaszystów i zaprzestania dalszych aresztowań.

Analogiczna demonstracja odbyła się przed hotelem, w którym zamieszkał, bawiący obecnie w Nowym Jorku, grecki minister spraw zagranicznych Tsaldaris.

PARYŻ, (PAP). — Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant przesłał w czwartek depeszę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której protestuje przeciwko aresztowaniu przeszło 2 tysięcy demokratów greckich pod zarzutem rzekomej zdrady stanu.

Saillant domaga się by Narody Zjednoczone podjęły akcję w celu przywrócenia wolności w Grecji i zwolnienia aresztowanych, wśród których znajduje się wielu przywódców związków zawodowych.

Rząd Ramadiera w obliczu nowych strajków

Dalsze żądania

rewizji cen i płac we Francji

PARYŻ, (PAP) — Francji stojącej w obliczu strajku 1.200 tys. pracowników państwowych, grozi nowy strajk.

Związek rolników domaga się od rządu zwiększenia cen na zboże i zagwarantowania racji chleba dla rolników i ich pracowników. Związek rolników grozi w razie odrzucenia jego żądań, wstrzymaniem dostaw.

Między generalną konferencją pracy a związkiem rolników wszczęte zostały rokowania. Jeśli obie strony uzgodnią swe stanowisko to jeszcze w bieżącym miesiącu rząd stanie w obliczu ogólnych żądań rewizji cen i płac.

PARYŻ, (PAP) — Groźba strajku urzędników państwowych i pracowników zakładów użyteczności publicznej we Francji nie została usunięta. Prowadzone w czwartek do późnej nocy partraktacje między rządem a przywódcami zw. zawodowych pracowników państwowych nie dały wyników.

Kompromisowe propozycje premiera Ramadiera uznane zostały, na posiedzeniu narodowego komitetu strajkowego, za nie zadawalniające.

Wśród członków delegacji zw. zawodowego pracowników państwowych przeważają raczej pesymistyczne nastroje.

Celem uniknięcia strajku rokowania nie zostały jednak przerwane i będą kontynuowane przez cały piątek.

W kołach zbliżonych do komitetu strajkowego wyrażają przypuszczenie, że w razie niedojścia do porozumienia, strajk nie zostanie proklamowany przed 15 lipca. Jak wiadomo, poprzednio podawano 12 lipca, jako datę wybuchu strajku.

Międzynarodowa brygada studentów

PRAGA, (PAP) — Międzynarodowy związek studentów w Pradze wyśle około 15 sierpnia rb. do Polski międzynarodową brygadę studencką, która przez miesiąc będzie pracowała nad odbudową Warszawy.

Grzywny, grzywny...

W wyniku akcji Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi, skierowanej przeciwko wszelkiego rodzaju spekulacjom i nadużyciom natury gospodarczej, ukarani zostali: grzywną wysokości 300 tys. zł Alagierski Stanisław, właściciel piekarni przy ul. Pomorskiej 56, grzywną zł 100 tys. zł. Wyczański Czesław — kier. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rawie Mazowieckiej, grzywną zł 150 tys. zł. Olszański Czesław — właściciel piekarni przy ul. Pomorskiej 159 — 50 tys. zł. Zaczkowski Feliks, właściciel piekarni w Białej Rawskiej i Szumiga Franciszek właściciel piekarni w Dobroniu pow. łaski.

Poza tym za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze i brak cennika, grzywną wysokości 10 do 25 tys. zł. ukaranych zostało sześciu kupców łódzkich.

Rasowa demokracja

Szwedzi są konsekwentni

(Korespondencja własna ze Sztokholmu)

Stany Zjednoczone są — jak twierdzi propaganda amerykańska— krajem demokratycznym conajmniej w 100 proc. Tego samego zdania są, wszelkie większe i mniejsze tuby „Wuja Sama" — rozsiane gęsto po całym świecie. Tegoż zdania są oczywiście i szwedzkie tuby amerykańskiego kapitału. Nie bez racji „Ny Dag", wskazując palcem na jedną z nich — na „Dagens Nyheter" — nazywa to pismo w skrócie: „D N.", wyjaśniając, że ta szwedzka mutacja „Daily News" jest największą amerykańską gazetą w Sztokholmie.

LUDZIE Z ZA „WIELKIEJ WODY"

Szwedzi, którym imponuje styl życia ludzi z za „wielkiej wody", którzy lubią mechanizację, krzykliwe barwy krawatów i również krzykliwą czerwień warg kopiujących Amerykanki — rodaczek, którzy są pełni zachwytu dla amerykańskiej X Muzy — chętnie dają się na amerykańską propagandę nabierać.

Jednak pod wpływem wydarzeń, które ostatnio miały miejsce — Szwedzi jeszcze dziś trzęsą się z oburzenia. Gdyby chciał ktoś oburzenie to wepchnąć w polityczne koryto— Amerykanie nie mieliby łatwej na gruncie sztokholmskim pozycji.

A było to tak: Na jednym z dancingów w Malmö czarni, amerykańscy marynarze tańczyli do upadłego ze szwedzkimi dziewczętami. Nastrój był bardzo wesoły, lecz zakłócili go biali amerykańscy marynarze, którzy oświadczyli, że zabraniają Szwedkom bawić się z „kolorowymi". Szwedki zakazu nie przyjęły do wiadomości. Rozpoczęła się bójka — w której szwedzcy chłopcy stanęli po stronie murzynów. Interweniowała policja... i pogotowie, które zabrało do szpitala kilku panów bez względu na kolor skóry.

Ciąg dalszy przez kilka tygodni rozgrywał się w prasie. Nie będziemy tu przytaczać artykułu np. w „Ny Dag", gdyż wynika on z zasadniczej jego postawy ideologicznej — ciekawe jest natomiast, że sztandar „antyamerykańskiej" kampanii, w związku z incydentem w Malmö — wzniósł bratni organ „Dagens Nyheter'a" — „Expressen" (oba te pisma należą do koncernu liberalnego — Boniersa). Pismo to zakwalifikowawszy postawę amerykańskich, białych marynarzy dosłownie jako— „chamstwo", stwierdziło, że jeżeli Amerykanie uważają, że dyskryminacje rasowe są demokratyczne, to niech je sobie stosują u siebie w domu, ale w Szwecji podobne zajścia są niepożądane i nie będą tolerowane.

UNURZAĆ W SMOLE I WYTARZAĆ W PIERZU

Po tym zasadniczym zajęciu stanowiska — „Expressen" zaczęła umieszczać głosy swych czytelników, które po za jednym, zakrzyczanym zresztą wyjątkiem, jakiegoś „Szweda — Amerykanina" bezwzględnie potępiały incydent w Malmö, jak i atmosferę, w której wychowuje się sprawców tego rodzaju zajęć.

Generalny atak na „rasową demokrację" amerykańską przypuściły kobiety.

Na łamach tegoż „Expressen", grupa dziewcząt proponuje, aby szwedzcy chłopcy złapali w zasadzkę białych, amerykańskich marynarzy, unurzali ich w smole i wytarzali w pierzu. Ten system, stosowany wobec murzynów w Stanach — na własnej skórze da im się przekonać — jak to niemiło.

Chwilowo jednak, może ze względu na brak poparcia mężczyzn, wojownicze dziewczęta porzuciły ten projekt — natomiast sześć organizacji kobiecych skupiających 600.000 członkiń w Szwecji — złożyło na ręce posła USA w Sztokholmie — protest przeciwko prześladowaniom rasowym.

Bardzo pan poseł musiał być zażenowany, skoro z protestu tego dowiedział się, że aczkolwiek Szwedki bardzo lubią... nylony, ale nie lubią za to rasowych dyskryminacji, które producenci nylonów do Szwecji przynieśli.

(akos)

Na Cyprze nie ma wody

Złe warunki w obozach internowanych

Korespondent Reutera zdaje sprawę ze stanu rzeczy w obozach, przeznaczonych dla nielegalnych imigrantów żydowskich. Zostały one przystosowane do przetrzymania internowanych przez dłuższy czas i mogą pomieścić łącznie 25.000 ludzi.

Żydzi, których przywieziono na okręcie „Morde Hageatoth" dnia 26 maja r. b., będą wpuszczeni do Palestyny nie wcześniej niż za dwa lata.

Zarówno komendant obozu w Caraolos, płk. Potter, jak i komendant obozu w Xylotymbou, płk. Dent, przyznali otwarcie, że zaopatrzenie w wodę pozostawia wiele do życzenia, chociaż budowa nowych rezerwuarów prowadzona jest bardzo pośpiesznie. Teoretycznie liczy się 6 litrów wody dziennie na głowę, ale w praktyce daleko jest do tego ideału. Woda musi być chlorowana przed użyciem. Jakkolwiek oba obozy leżą w pobliżu morza, to jednak dotąd jeszcze nie zorganizowano kąpieli dla internowanych.

Na razie 200 osób dziennie mogłoby korzystać z kąpieli, ale w ten sposób każdy internowany kąpałby się raz na dwa miesiące, więc to nie jest rozwiązanie sprawy — stwierdza korespondent Reutera.

Internowani skarżą się najbardziej na system odpowiedzialności zbiorowej, wprowadzony po głodówce i rozruchach w kwietniu r. b., gdy wstrzymano rozdawnictwo papierosów i innych dodatków „luksusowych" i zakazono na miesiąc wzajemnego odwiedzania się pomiędzy obozami, nawet w wypadkach, gdy ktoś z rodziny znajdował się w szpitalu obozowym. Po tym przedłużono ten rygor na drugi miesiąc, jako represję za niszczenie własności obozowej przez internowanych, którzy w maju dostali się do Palestyny.

Emigranci podnoszą, że szkody, za które są teraz tak surowo karani — przeważnie niszczenie namiotów i łóżek — wynikły stąd, że wyjeżdżający do Palestyny nie mieli w co zapakować swoich rzeczy.

Współpraca internowanych z władzami wojskowymi na terenie obozu układa się ostatnio lepiej. Znaleziono odpowiednie zajęcie dla internowanych. Podziw budzą zwłaszcza, mimo braku wody, piękne plantacje ziemniaków i kwiatów, założone i utrzymane przez internowanych. Zorganizowano też kilka warsztatów szewskich, krawieckich, stolarskich i blacharskich.

Wielki Festival Chopinowski

w Dusznikach Zdroju

W Dusznikach - Zdroju przed 121 laty młodziutki wówczas Fryderyk Chopin dał swój pierwszy koncert fortepianowy. Z inicjatywy i przy poparciu Zarządu Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich zorganizowano w roku ubiegłym pierwszy Festival Chopinowski z udziałem Rabcewiczowej i Henryka Sztompki.

W roku bieżącym Festival odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 sierpnia. Weźmie w nim udział znakomity odtwórca Chopna — Henryk Sztompka. Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli muzyki polskiej oraz licznych rzesz wyznawców nieśmiertelnego chopinowskiego geniuszu.

Kongres luterański

W Lund odbywa się przy udziale delegatów z 30 krajów ogólnoświatowy kongres luterański. W pierwszych dniach kongresu postanowiono utworzyć ogólno-światową organizację luterańską. Ponadto postanowiono utworzyć ogólno - światowy plan intensywnej akcji misjonarskiej.

Kongres wyraził głębokie współczucie dla losu uchodźców i wszystkich, których wojna pozbawiła domu, i zalecił wszystkim kościołom luterańskim w całym świecie zajęcie się pracą na rzecz tych nieszczęśliwych.

Słońce przez 24 godziny

Do Gdyni przybył z ładunkiem wysokowartościowej rudy z portu szwedzkiego Lulea polski statek „Kolno". Lulea jest jednym z najbardziej na północ wysuniętych portów szwedzkich w Zatoce Botnickiej.

W czasie od 25 do 27 czerwca marynarze polscy obserwowali słońce, które nie zachodziło w ciągu całej doby; marynarze nasi czytali gazety bez względu na czas wykazywany przez zegarek.

Port Lulea leży poza kołem polarnym. W następną podróż do tego portu wyruszy statek „Kolno" 10 lipca br. (ZAP).

Lekarstwa, instrumenty, opony

przypływają z Ameryki

W dniu 9 bm. wpłynął do Gdyni statek „Moormaceln" — należący do „American Scantic Line", który przywiózł z Ameryki ładunek towarów unrrowskich, a mianowicie: tronsport chloformu dla Ministerstwa zdrowia, 203 skrzynie precyzyjnych instrumentów naukowych, 200 kartonów — zawierających aparaty telefoniczne, tran rekinowy, opony i materiały piśmienne oraz 200 par paczek „C. A. R. E." dla Polskiego Czerwonego Krzyża. Transport zawiera poza tym maszyny do szycia, obuwie gumowe, konserwy, lewary, protezy, urządzenia szpitalne oraz bele materiałów — flaneli i muślinu.

Z zakupów indywidualnych i dewizowych przywieziono na statku mąkę pszenną, obrabiarki do metali oraz 2.500 wiązek skór mokrych i 2.900 wiązek skór suchych. Statek przywiózł również 5.686 worków amerykańskiej poczty.

O 700 ton więcej

Potrzeby rolnictwa są obok potrzeb komunikacji stawiane na pierwszym planie produkcji przemysłu metalowego.

Wytwórczość maszyn rolniczych (przeciętna miesięczna) wynosi w roku bieżącym 2.520 ton wobec 1.340 ton w roku ubiegłym. Obecna produkcja jest już wyższa od przedwojennej, kiedy to miesięcznie produkowaliśmy 1.824 ton.

Nie będzie bezrobotnych kobiet

Nowe plany C.U.P.

Akcja zwalczania bezrobocia wśród kobiet była dotychczas nieskoordynowana. Zagadnieniem tym zajmowały się na własną rękę zainteresowane ministerstwa oraz poszczególne organizacje społeczne i zawodowe.

Obecnie CUP opracowuje plan rozwiązania tego problemu w skali ogólnopaństwowej. Przede wszystkim wysunięto kwestię uruchomienia jak największej ilości warsztatów pracy, opartych na zasadach spółdzielczości. W związku z tym opracowuje się plany niezbędnych inwestycji, kolejnego uruchomienia poszczególnych działów produkcji oraz zorganizowania zbytu.

Już w najbliższych miesiącach przewidziano zatrudnienie w spółdzielczych zakładach pracy przy produkcji konfekcji odzieżowej około 10 tys. kobiet. W następnym okresie przewiduje się uruchomienie spółdzielczych zakładów pracy wyrobów wikliniarskich i zabawkarskich, a w dalszej kolejności pomocniczych wytworów dla przemysłu drzewnego i metalowego.

Ponadto, celem umożliwienia kobietom znalezienia odpowiedniej dla nich pracy, typowane są we wszystkich gałęziach produkcji poszczególne działy lub czynności, do których angażować będzie można wyłącznie kobiety. Sprawa ta zostanie rozwiązana w drodze uchwały Komitetu Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów.

Po dokładnym opracowaniu planu inwestycyjnego i produkcyjnego, przystąpi się do centralnego organizowania szkolenia zawodowego kobiet. Montowaniem ośrodków szkoleniowych zajmie się Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet w ramach centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy przy współudziale urzędu zatrudnienia.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że rejestracja rowerów, wózków rowerowych, motorowerów o pojemności skokowej cylindra do 100 cm^3 i motocykli o takiejże pojemności zarządzona obwieszczeniem z dn. 14 kwietnia r. b., trwać będzie **tylko do dnia 15 lipca r. b.**, a po tej dacie poruszanie się wyżej wymienionych środków lokomocji bez uprzedniego zarejestrowania oraz zaopatrzenia się w tabliczkę rejestracyjna na rok 1947 będzie wzbronione.

Winni nieprzestrzegania powyższego ulegną w trybie administracyjnym karze grzywny do zł 10.000 lub karze aresztu do 6-ciu tygodni, względnie obu tym karom łącznie, z art. 21 ustawy z dnia 7.X.21 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 656) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.II.28 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 312).

Zarząd Miejski w Łodzi

Łódź, dnia 11 lipca 1947 r.

NASZ felieton

Amerykański parlament

Kongres Stanów Zjednoczonych miał ostatnio naprawdę dużo roboty. Najwięcej chyba od czasu, gdy to senator Bilbo toczył zacięte boje przeciw czarnym obywatelom USA, niegodnym korzystania w pełni z dobrodziejstw demokracji.

Zaczęło się od strajkowych historii i od spraw ustępstw wobec żądań związków zawodowych. Antyrobotnicza ustawa Taft Hartley załatwiła ostatecznie na pewien czas, jak mają nadzieję leaderzy partii republikańskiej, jak i partii demokratycznej, kłopotliwy problem sposobu dopominania się amerykańskich mas pracujących o swoje prawa.

Niepokojące objawy zbliżającego się kryzysu ekonomicznego napawają jednak stałą obawą kierownicze koła St. Zjednoczonych. Harvardska mowa ministra Marshalla rozpętała dyskusję około planu pomocy gospodarczej dla Europy i wywołała szereg sprzecznych w tej sprawie oświadczeń ze strony t. zw. sfer miarodajnych.

Po pracowitym ostatnim okresie Kongres jest zmęczony i z końcem lipca udaje się na wakacje, i to wakacje dosyć długie, bo mające trwać aż do grudnia. Ewentualnie, jakby zaszła rzeczywista i nagła potrzeba, parlament zbierze się wcześniej dla szczegółowego rozpatrzenia stosunków gospodarczych między Europą i Ameryką.

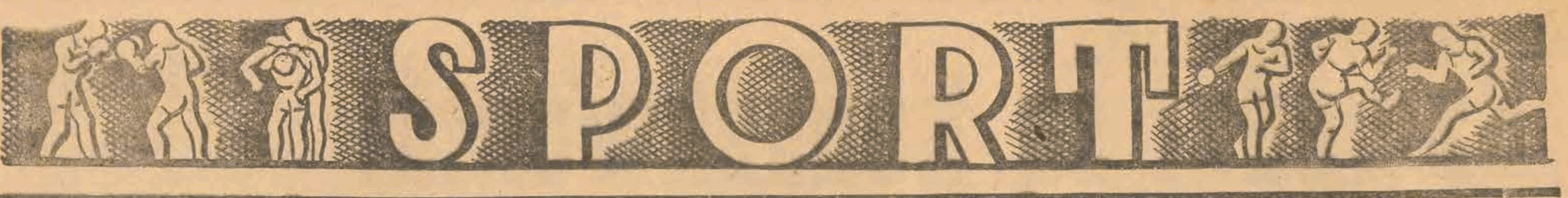
Narazie jednak prezydent Truman przygotował nowy temat dla obrad Kongresu, wystosowując orędzie z żądaniem wpuszczenia do Stanów Zjednoczonych milionowej rzeszy emigrantów spośród wychodźców, przebywających obecnie na terenie Niemiec, Austrii i Włoch. Zastrzyk świeżej krwi, który pragnie w ten sposób Truman dać narodowi amerykańskiemu, łączy się w jednoznaczny sposób ze względami natury polityczno - ideologicznej. Prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdza oto w swoim orędziu, że wychodźcy ci wykazują nastawienie antykomunistyczne, które ma zresztą stanowić główną przyczynę ich tułaczej doli.

Na tle ostatnich akcji antykomunistycznych, urządzonych przez rząd USA i kierujących się bezpośrednio przeciw wszelkim działaczom lewicy społecznej, niezależnie nawet od ich przynależności partyjnej, jasne się stają intencje Trumana, dążącego do zawarcia sojuszu z wszelkimi elementami reakcji światowej. Jednocześnie przez napływ nowej fali imigrantów, kapitalizm amerykański zyska nową tanią siłę roboczą, masy, nie posiadające wymagań takich, jakie cechują wykwalifikowanych robotników miejscowych. Cel polityczny łączy się więc bezpośrednio z zagadnieniem społeczno - gospodarczym.

Niedwuznaczna zapowiedź uprzywilejowania elementów antydemokratycznych wywołała szereg komentarzy i protestów nawet ze strony części prasy amerykańskiej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Truman nie wspomina nic o wychodźcach żydowskich.

Sprawa tzw. DP-isów wejdzie na obrody Kongresu dopiero po wakacjach. W każdym razie na okres ich trwania Kongresmani mają temat do zastanowienia się, czy planowany zabieg — zastrzyk nowej krwi o takiej właśnie jakości, wyjdzie społeczeństwu amerykańskiemu na zdrowie.

(TS).



Uwaga kandydaci!

Punkty i koszulki reprezentacyjne czekają na was

Podczas, gdy z dnia na dzień rośnie zainteresowanie meczem Polska — Rumunia, i PZPN czyni już wytężone przygotowania do tej imprezy, dzień jutrzejszy przyniesie 23 spotkania cotygodniowej młocki punktowej o awans do ekstraklasy. Na większość z nich patrzeć będziemy nie tyle pod kątem wyniku, ile w prespektywie meczu z Rumunią. Skład jest już wprawdzie ustalony, nie powinien ulec poważniejszym zmianom, ale od formy naszych reprezentantów, zwiększą się... lub zmniejszą nadzieje na sukces.

W pierwszej grupie egzaminem dla tych zawodników będzie mecz Wisły z KKSE-em. Nie mamy żadnych obaw o dwa punkty krakowian, ale interesować nas będzie forma Wisły, która daje aż 5 swych zawodników do reprezentacji. Ze szczególną uwagą, płk. Reyman śledzić będzie zwłaszcza grę Giergiela, gdyż jego łódzki rywal Hogendorf czeka...

W drugiej grupie „piątka napadu RKU przeegzaminuje linię pomocy Cracovii, która „in corpore" przywdzieje 19 lipca koszulki reprezentacyjne. Choć mecz ten odbywać się będzie w Sosnowcu, wierzymy w sukces krakowian. O to starać się będą bracia Jabłońscy, a przede wszystkim doskonały Parpan.

Czachor z Radomiaka musi potwierdzić zaufanie p. Reymana i to w dość trudnych okolicznościach, bo w meczu z Rymerem. Ślązacy na własnym boisku są oczywiście, faworytami, ale to nie przeszkadza by Czachor nie mógł wykazać pełni swych walorów. I on ma groźnych rywali (Ochmański, Smolski).

Specjalny delegat PZPN pojedzie do Torunia na mecz Pomorzanina z Gedanią, aby obejrzeć Kamińskiego, którego forsują pomorzanie na kierownika reprezentacyjnego napadu. O zwycięstwo gospodarzy będzie tam chyba znacznie łatwiej niż o odkrycie rewelacyjnej gwiazdy.

W trzeciej grupie tylko Hogendorf może na meczu ŁKS — Warta albo utwierdzić w decyzji płk. Reymana, albo ją jeszcze odmienić. Inne spotkania są mniej ciekawe.

Oto zestawienie pełnej 13-ki (w nawiasie wynik pierwszej rundy):

Wisła — KKS Poznań (1:0)
Polonia (Bytom) — PKS Motor (4:0)
Polonia (Świdnica) — ZZK Ognisko (3:2)
Skra — Szombierki (0:4)
Orzeł — AKS (1:5)
ZZK — Grochów (5:2)
RKU — Cracovia (2:2)
Pomorzanin — Gedania (4:0)
Rymer — Radomiak (4:2)
Warta — ŁKS (2:1)
Garbarnia — KKS Olsztyn (4:1)
WMKS — Lublinianka (1:3)
PKS (Szczecin) — Tęcza (4:0)

Vietto walczy nawet ze sobą!

Wyścigiem kolarskim „Tour de France" pasjonuje się cała Francja. Wszystkie dzienniki poświęcają wiele miejsca tej imprezie, a niektóre z nich w swych specjalnych popołudniowych wydaniach, w długich reportażach swych wysłanników opisują z najmniejszymi detalami przebieg wyścigu.

Pismo francuskie „Populaire" zamieściło specjalną korespondencję, z której między innymi dowiadujemy się, że kolarz francuski — Vietto, który dotąd prowadzi, uległ na trasie Digne — Nice (9-ty etap) wypadkowi, w którym poważnie skaleczył nogę. Vietto nie wycofał się jednak z walki i ukończył ten etap. W Nicei przewidziany był dzień odpoczynku dla wszystkich zawodników. Vietto przyjął w tym dniu zastrzyk penicyliny i nazajutrz rano mimo chorej nogi wystartował już do dalszej walki, którą również wygrał, pokrywając trasę z Nicei do Marsylii (230 km) w bardzo dobrym czasie.

Oto piękny przykład hartu ducha i silnej woli. Takie właśnie wypadki należy w pierwszym rzędzie stawiać za wzór naszej młodzieży.

Widzew — C. K. S.

Z. Z. K. — Grochów

W czasie, gdy najsilniejszy zespół piłkarski Łodzi — ŁKS toczyć będzie w Poznaniu ciężki mecz z Wartą, w Łodzi odbędą się dwa spotkania naszych uczestników w rozgrywkach o wejście do ligi.

Do południa, o godz. 10,30 na stadionie Zjednoczonych, Widzew spotka się z Częstochowskim KS. Łodzianie popełnili wiele błędów taktycznych podczas pierwszego meczu z Sygnałem, w wyniku czego, mając przygniatającą przewagę, ledwie wydusili zwycięstwo. Jak nas jednak zapewniają, nowozaangażowany trener przez tydzień starał się wpoić swym wychowankom zasady taktycznego rozwiązania gry. Miejmy nadzieję, że już jutro Widzewiacy wykażą poprawę. Ich bojowość i ambicja okażą się z pewnością wystarczającymi atutami do rozstrzygnięcia spotkania z częstochowiakami na swoją korzyść.

Po południu ZZK spotka się na ŁKS-ie z Grochowem. Łodzianie pokonali zdecydowanego outsidera w stolicy, nie ma więc powodów do obaw, aby nie zdobyli na własnym terenie dwu punktów. Nie wiele to jednak zmieni sytuację kolejarzy, którzy właściwie nie mają już szans na awans. W tych warunkach, mając do uzupełnienia w zespole poważne luki, stwarza się doskonała okazja do wypróbowania ewentualnych zastępców, których chyba wychowano. Jesteśmy ich ciekawi.

A klasa gra o ligę

Druga niedziela rozgrywek mistrzów A klasy nie przynosi rewelacyjnych spotkań. Większe zainteresowanie, poza meczem łódzkim Widzew — CKS, wzbudza jedynie pojedynek faworytów grupy III HCP — Polonia (Bydgoszcz) i Jarosławskiego KS z Tarnovią. Grać będą (gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu):

J.K.S — Tarnovia,
Partyzant (Kielce) — Legia (Krosno),
Victoria (Wałbrzych) — Ruch,
Sarmacja — Piast,
HCP — Polonia (Bydgoszcz),
Grom (Gdynia) — Pionier (Szczecin),
Widzew — CKS,
RKS — Sygnał,
WKS (Siedlce) — Wegla (Warszawa),
Sokół Ostroda — Mazur Ełk.

Jak będzie w Poznaniu?...

Na rewanż z Wartą

jedzie ŁKS wzmocniony

Co i jak by się napisało, nic nie zmieni faktu: walka w Poznaniu będzie ciężka, ale nie beznadziejna. ŁKS wyjeżdża na rewanż do Warty w nastroju pełnym woli zwycięstwa. To nie jest frazes. W czwartek drużyna do późnego wieczora obradowała wraz z kierownictwem i po długich dyskusjach wszyscy doszli do wniosku, że kryzys ma również swe źródło w nastawieniu psychicznym. Zmiana w linii napadu poprawiła samopoczucie drużyny, tym więcej, że wyzdrowiał już Pegza i wróci na swą pozycję. Odrzucono ostatecznie pomysł z wycofaniem Karolka.

Pisaliśmy po meczu łódzkim tych drużyn, że nie mamy żalu do ŁKS-u o to, że przegrał, ale oto że grał słabo. W normalnej formie, łodzianie nie muszą dokazywać „cudów", aby zdobyć dwa punkty; — Warta też przecież ma olbrzymie luki i braki.

Statystyka walk mistrzowskich ŁKS-u z Wartą nie jest dla łodzian pomyślna. Na 25 meczów — ŁKS wygrał jedynie 5, a 4 zremisował. Byłoby więc podwójnym sukcesem gdyby ten bilans po Poznaniu mógł się polepszyć. Cyfry są od tego, aby je poprawiać. Napastnicy w czerwonych koszulkach — mogą tego dokonać już w niedzielę.

Warta zdaje sobie sprawę, iż zwycięstwa łódzkiego nie należy przeceniać, że było ono rezultatem wyjątkowego „niżu" formy łodzian. Toteż zieloni przygotowywali się bardzo starannie. Rozegrali specjalne spotkanie treningowe, na którym wystąpił po dłuższej przerwie Gendera. Pauzował on od meczu w Nusle, na którym doznał kontuzji kolana. Jest zdrów i **będzie grał w niedzielę, co oczywiście wzmacnia poznaniaków.**

Na mecz ten wysyłamy specjalnego wysłannika, którym będzie red. Władysław Lachowicz. Jego obszerną relację telefoniczną, zamieścimy w numerze poniedziałkowym.

GENDERA ZDRÓW

i zagra w niedzielę z ŁKS-em.

Znany napastnik poznańskiej Warty Gendera, który na meczu z „Nusle" (Czechosłowacja) doznał kontuzji kolana, wznowił już treningi. Pierwszym po przerwie występem Gendery będzie mecz z ŁKS-em, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Poznaniu.

Zawodnicy na start!

Dziś rozpoczynają się w Warszawie XXIII mistrzostwa Polski w lekkoatletyce męskiej. Po generalnym remoncie bieżni należy się spodziewać, gdy oczywiście dopisze pogoda, że w walce najlepszych zawodników powinny pękać powojenne rekordy.

Ekipa łódzka, licząca *tylko* 12 zawodników nie odegra takiej roli, jaką przed tygodniem odegrały nasze lekkoatletki w Katowicach.

Prywer ma szanse na zajęcie nawet pierwszego miejsca w kuli. Jaraczewski przy odrobinie szczęścia może wygrać biegi: 100 m. lub 200 m., a zgłoszony do 8-miu konkurencji Kuźmicki powinien zdobyć dobre miejsce w skoku wdal, wzwyż i ponadto w dysku (wraz z kolegą klubowym Grzelskim) znaleźć się w finale.

Sprawa startu Kuźmickiego aż w ośmiu konkurencjach budzi w niektórych kołach zastrzeżenia. Kuźmicki jest wieloboistą, to też na jego starty patrzymy pod innym kątem widzenia. Kiedyż Kuźmicki będzie miał większą okazję do wyśrubowania swoich wyników, jeśli nie na mistrzostwach Polski. To też zdajemy sobie sprawę, że daleko ważniejszy niż tytuł w poszczególnych konkurencjach będzie rezultat sumaryczny jego wyników.

Zastrzeżenia traktujemy raczej jako nałogową chęć krytykowania wszystkiego i wszystkich. Kuźmicki tym nie powinien się przejmować.

Dwudniowa rewia najlepszych lekkoatletów Polski powinna przynieść dziesiątki zmian w tabeli najlepszych wyników i zaostrzyć rywalizację wśród czołowych zawodników *naszego kraju.*

H. Kucharski.

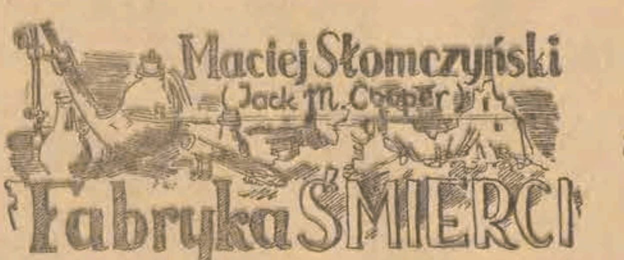
Od redakcji. Naszym sprawozdawcą na mistrz. lekkoatletyczne Polski jest red. H. Kucharski, którego telefoniczne relacje z 1-go dnia zawodów zamieścimy jutro w „Kurierze".

Rumunia wygrywa

w Sofii

Wobec 25 tysięcy widzów rozegrany został w Sofii międzypaństwowy mecz piłkarski między najbliższym przeciwnikiem naszych piłkarzy — Rumunią a Bułgarią. Po wyrównanej i nadzwyczaj zaciętej walce zwyciężyła reprezentacja Rumunii w stosunku 3:2 (1:0).

Suchy, końcowy wynik powyższych zawodów wyraźnie wskazuje, iż Rumunia znajduje się w dobrej formie i wygranie z nią nie będzie rzeczą łatwą dla naszych piłkarzy, którzy odwrotnie przechodzą wyraźny spadek formy.



3

— A czy nie mogę liczyć na to, że zmieni pani kiedyś zdanie?... i...

— Tego panu nie mogę powiedzieć. Nie ma człowieka na tym globie, który może przewidzieć na dziesięć minut naprzód własną przyszłość lub kierunek swoich myśli.

— Tak. Ma pani...

— Jackowi nigdy nie było danym dokończyć zdania. Podkład nagle uciekł mu spod nóg. Powietrzem wstrząsnął grzmot wybuchu. Przez chwilę morze i to co było niegdyś „Caryntthią", parowcem towarzystwa „Bell and Bell Line", było jaskrawo oświetlone płomieniem eksplozji.

Jackowi zdawało się, że leciał w nieskończoność. Nagle zobaczył pod sobą białą grzywę nadlatującej fali. Mimo woli pływackim ruchem złożył ręce i po chwili zanurzył się w kipiącą milionem cichych szmerów, rozbieganą i pofałdowaną równinę.

Rozdział III.

LĄD NA HORYZONCIE!!!

Długoletnie wyszkolenie kierowało automatycznie jego ruchami. Jak co dnia, powtarzanych przed wyruszeniem na front ćwiczeniach wojskowych, zrzucił z siebie błyskawicznie ubrane i buty, i pozostał jedynie w spodenkach kąpielowych.

Woda była zimna, a wysoka fala raz po raz przelewała się nad głową. Dopiero w tej chwili Jack zadał sobie pytanie, co się właściwie stało?

Pamiętał, że stał na pokładzie i mówił z Joan... z Joan? Na miłość Boga, gdzie była Joan? Nie mogła przecież zginąć! Nie mogła!!! Stali tak blisko siebie. Z wysiłkiem uniósł głowę ponad wodę i w momencie, kiedy znalazł się na grzbiecie nadchodzącej fali rozejrzał się szybko.

Statek znikł!! Nie było po nim nawet śladu!

Widocznie najechaliśmy na minę! — pomyślał Jack— byłby to już dwunasty wypadek, wylecenia statku pasażerskiego w powietrze po zakończeniu działań wojennych, ale przecież w tej stronie świata nie było żadnych zapór minowych. Znajdowali się teraz, gdzieś w okolicy Patagonii, najbardziej niegościnnej i nieprzystępnej części świata. Inna rzecz, że wędrujące miny dojść mogły i do bieguna, nie tylko tutaj. Ostatecznie wojna trwała już sześć lat! Znowu powróciła spotęgowana przerażeniem myśl o Joan.

— Gdzie mogła być? Czyżby rzeczywiście została zabita natychmiast po wybuchu? Jack za długo był żołnierzem na wodach Pacyfiku, aby nie wiedzieć, że ocalenie swoje zawdzięcza cudownemu przypadkowi. Pewien był, że ani jeden z ludzi śpiących pod pokładem nie uszedł z życiem. Od momentu kiedy mina uderzyła, do chwili kiedy znalazł się w wodzie minęło nie całe pół minuty. Przez ten krótki czas statek zniknął, jak gdyby wessało go morze.

W tej samej chwili uderzył jednocześnie ręką i głową o coś twardego. Spojrzał. Była to wywrócona łódź ratunkowa używana przez marynarkę amerykańską podczas wojny. Niektóre jej części wypełnione były powietrzem i oddzielone przegrodami wodoszczelnymi od całości, tak, że nawet w wypadku przewrócenia się nie mogła zatonąć. Jack wiedział, że znajduje się w niej także zapas jedzenia i tabletki umożliwiające picie wody morskiej. Błyskawicznie chwycił za jeden ze zwisających po obu stronach łodzi sznurów i wdrapał się na odwróconе dno. Jednak ciężar ludzki i jednoczesne uderzenie nadchodzącej z boku fali przewróciły łódź i znalazł się na powrót w wodzie. Ku jego zdumieniu łódź przekręciła się i teraz kołysała się ciężko z wnętrzem pełnym wody. Korzystając z nadbiegającej fali, wgramolił się do środka i klęcząc począł gorączkowo wyczerpywać wode. Po kilku minutach nowa fala zalała wnętrze i zmyła go napowrót do wody. Oddychając ciężko chwycił kurczowo za sznury. Walka z wodą wyczerpała go

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 237-94.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Krasińskiej (Jaracza 32), Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowskiego (Ruda Pabianicka).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś punktualnie o godz. 19 głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojasa „Celestyna" w reżyserii I. Schillera, dekoracjach i kostiumach Wl. Daszewskiego, w oprawie muzycznej T. Kiesewettera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją E. Wejmana. Obsadę tworzą: J. Chojnacka, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Rzuchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wl. Kaczmarski, K. Dejmek, Z. Szymański.

TEATR TUR

Dziś o godz. 19 min. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren". Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczyńskiego, w dekoracjach J. Rybkowskiego, z udziałem E. Kuminy, J. Pollakówny, St. Daczyńskiego, J Maliszewskiego, St. Środka, Z. Chmielewskiego, St. Bujalskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ i BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyckiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szaflarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej premiera doskonałej komedii muzycznej w 3-ch aktach „Podwójna Buchalteria" w reżyserii Bolesława Horskiego.

Udział biorą: M. Slaski, K. Chorzewski, B. Halmirska, J. Grygalanka, D. Lubowska, H. Łabuński, K. Koszela, A. Sawin, St. Piasecka, Z. Romanis, J. Tyczyński i F. Wasilewska. Tańce w układzie J. Ciesielskiego. Orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

TEATR LETNI „BAGATELA"

Piotrkowska 94

Dziś i codziennie komedia R. Niewiarowicza z piosenkami Z. Gozdawy i W Stępnia

„ICH DWÓCH"

z udziałem A. DYMSZY, Haliny Ochalskiej, Henryki Stankiewicz, Edwarda Dziewońskiego, Jerzego Pichelskiego i Leopolda Sadurskiego.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Zabawa

Koło PPS przy Państwowych Zakładach Przem. Wełn. Nr 5 w Łodzi, urządza w niedzielę dnia 13 lipca o godz. 14-tej w ogrodzie przy ul. Pabianickiej Nr 49

WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ

na którą zaprasza wszystkich

Zarząd

W razie niepogody Zabawa odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Łódź, dnia 11 lipca 1947 roku

KOMUNIKAT

Zarząd Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Łodzi w porozumieniu z Delegaturą Komisji Specjalnej wzywa członkinie Ligi i kobiety nie zrzeszone do wzięcia udziału w walce ze spekulacją.

Kandydatki zostaną przeszkolone na specjalnych kursach.

Prosimy zgłaszać się w lokalu Ligi przy ul. Andrzeja 1 w godz. od 10-tej do 18-tej.

RADIO

Godz. 12,05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 „Melodie Ludowe". 12,25 Aud. dla wsi. 12,35 (Ł) Muzyka włoska, wyk.: C. Izygrymówna — kontralt, A. Tabaksblatt — akomp. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 Aud. rozrywkowa. 14,00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) Koncert rozrywk. Wyk.: — D. Ziębikówna — piosenki, F. Leszczyńska — fortepian. 14,25 (Ł) V-ta cz. opowiad. dla dzieci p.t. „Kubuś Puchatek" A. Milne'a w tłumaczeniu I. Tuwima. 14,40 (Ł) Muzyka symfoniczna (pł.). 15,00 Muzyka taneczna z pł. 15,20 Aud. sł. muz. dla dzieci młodszych. 15,40 Pieśni Klaudiusza Debussy'ego. 16,00 Dziennik. 16,20 Aud. muzyczna. 16,40 Skrzynka techniczna. 16,50 Informacje gospodarcze. 17,00 „Przy sobocie po robocie". 18,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 19.00 „Tu mówi wybrzeże". 19,15 „Nowe książki" — fel. 19,30 Schumann — Fantazja C-dur. 20,00 Z życia kulturalnego. 20,05 „Kobieta w świecie". 20,15 Reportaż. 20.25 „Pieśń miłosna poprzez wieki". 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka lekka z pł. 21,45 (Ł) Słuchowisko pt. „Popiersie Mullera" według humoreski Van Maurika, oprac. Wl. Kamińskiego, reż. Z. Kopałki. 22,10 Wiadom. sportowe. 22,15 Muzyka taneczna z pł. 23,00 Ostatn. wiad. dziennika. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.30 (Ł) Program lokalny na jutro.

3 czy 5 zł.?

Karty pocztowe podrożały, aczkolwiek wyraźny napis na karcie głosi 3 zł. Woźny redakcyjny był w kłopotliwym położeniu, nie mając dowodu że 3 złotowa karta nagle kosztuje 5 zł. Opłaty pocztowe mogły podrożeć, ale powinno być to podane do publicznej wiadomości i wyraźnie uwidocznione na znaczkach. a

Życie partyjne PPS

DZ. „ZIELONA"

Komitet dz. „ZIELONA" zwołuje na dzień 15 lipca br. (wtorek) na godz. 18 ogólne zebranie stałych członków dzielnicy. Na porządku obrad — omówienie ostatnich uchwał Rady Naczelnej. Zebranie odbędzie się w lokalu dzielnicy przy ul. Południowej 65.

* * *

11 Komisariat M. O. ul. Biegańskiego 19 — 12.V.1947 r. godz. 14 zebranie międzypartyjne — tow. Kazimierz Czernik.

Ofiary

Zygmunt Sawicki wpłacił zł 300.— na odbudowę Warszawy.

Kina

ADRIA — Czarodziejski Kwiat
BAJKA — Złota maska
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — Czarodziejski Kwiat
HEL — Nauczycielka bawi się.
MUZA (ul. Pabianicka 173) — Twardzi ludzie
POLONIA — Bohaterki Pacyfiku
PRZEDWIOŚNIE — Mały gentleman
ROBOTNIK — Przygody Nasreddina
ROMA — Robert i Bertrand
REKORD — Powrót o świcie
STYLOWY — W górach Jugosławii
ŚWIT — Kaprys milionerki
TĘCZA — W górach Jugosławii
TATRY — Powrót o świcie
WOLNOŚĆ — Piotr I — II-a seria.
WŁÓKNIARZ — Serenada w dolinie słońca.
WISŁA — Ojczyzna
ZACHĘTA — Wesoły pensjonat.
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) Meldunek z pola bitwy. Walka z epidemiami. Port w Anglii. Dodatki.

POCZĄTKI SEANSÓW:

kina: Bajka, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy, Świt, Zachęta: — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.

kina: Bałtyk, Hel, Tatry, Robotnik, Włókniarz, Wisła, o godz. 19, 21, a w niedzielę i święta o godz. 15-ej.

kino Polonia: g. 16.00 18.30 i 21.00. w niedzielę i święta g. 13.30.

kino „Wolność" w dni powszednie godzina 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę i święta od godz. 14.30.

kino Muza: o godz. 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta od godz.16.30

kino Tęcza: o godz. 15.30, 18, 20.30 w niedzielę i święta o godz. 13 ej

kino Adria: o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14-ta.

kino Gdynia: o godz. 16.30, 18.30, 20.30

Ceny pieczywa spadają

Rezultaty konferencji Okr. Kom. Zw. Zaw.

Równolegle do prowadzonej obecnie na terenie całego kraju kampanii antyspekulacyjnej i antydrożyźnianej, prowadzona jest w wielu ośrodkach akcja, zmierzająca do obniżki cen na różne artykuły pierwszej potrzeby.

Niedawno pisaliśmy o obniżeniu cennika na mięso i wędliny, na skutek interwencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Również Powszechna Spółdzielnia Spożywców obniżyła w ub. tygodniu ceny niektórych produktów, jak cukru, chleba i mąki, ustalając je na poziomie niższym od cen rynkowych.

ŻNIWA W WOJEWÓDZTWIE

Obecnie, jak nas informują, OKZZ wszczęła akcję, mającą na celu spowodowanie obniżki cen mąki i chleba w Łodzi. Inicjatywa OKZZ opiera się na następujących założeniach. W kilku powiatach naszego województwa, jak w opoczyńskim, koneckim, łódzkim i in. rozpoczęły się już żniwa. Mimo tegorocznej suszy, rolnicy twierdzą, że zbiory będą nie gorsze, aniżeli w roku ubiegłym. Urodzaj zwłaszcza na żyto jest zadawalający, a jeśli pogody dopiszą i nie będzie w najbliższych kilku dniach deszczów, można liczyć na dobre zbiory innych zbóż, jak pszenicy i jęczmienia.

Na terenie województwa, w związku z rozpoczęciem żniw na polach, daje się w ostatnich kilku dniach zaobserwować znaczny spadek cen na zboże i mąkę, przy równoczesnej dużej ich podaży na wolnym rynku. W chwili obecnej nawet piekarze nie korzystają z ofert producentów i hurtowników zbóż, wśród których wielu liczyło jeszcze niedawno na zwyżkującą koniunkturę.

Pasek mąką skończy się całkowicie, szczególnie po rozpoczęciu żniw i po skutecznych akcjach, przeprowadzonych przez władze z Komisją Specjalną na czele.

KONFERENCJA W OKZZ

Aby jak najprędzej dostosować ceny chleba i bułek do obniżonych cen zboża i mąki, OKZZ zwołała konferencję zainteresowanych czynników. Udział w obradach wzięli przedstawiciele „Społem", PSS, Zjednoczenia Młyńskiego, PCH, wojewódzkiego i miejskiego Wydziału Aprowizacji, Samopomocy Chłopskiej, partii politycznych, wreszcie delegatów cechu piekarzy łódzkich.

Po uzasadnieniu stanowiska OKZZ, iż zachodzi konieczność natychmiastowego obniżenia cen pieczywa, wywiązała się dyskusja, która wykazała, że zasadniczo wszystkie zainteresowane czynniki solidaryzują się z opinią OKZZ.

Jedynie Cech piekarzy wysunął pewne zastrzeżenia, powołując się na brak węgla dla piekarń.

Uczestnicy konferencji obiecali jednak pójść na rękę piekarzom i pomóc im w zdobyciu odpowiednich zapasów opału.

PROJEKTOWANE ZMIANY

W wyniku kilkugodzinnych obrad konferencja uzgodniła wszystkie pozycje nowego, projektowanego cennika na chleb, który już dzisiaj ma być przedstawiony Społecznej Komisji Kontroli Cen do zatwierdzenia.

Zmieniony, obniżony cennik wyglądać ma jak następuje:

Cena 1 kg chleba żytniego 90-procentowego, który obecnie kosztuje 38 zł — ustalona zostanie na zł 34.

1 kg chleba z 80 proc. mąki żytniej — zł 36 (obecnie kosztuje 40)

1 kg chleba jasnego — zł 45 (obecnie kosztuje zł 55)

1 kg bułki z mąki pszennej — 68 zł (obecnie 85).

Cena bułek małych nie została jeszcze wytypowana.

Jak z powyższego zestawienia widać, chleb stanieje od 4 do 10 zł na 1 kilogramie.

Nie ulega wątpliwości, że Społ. Komisja Kontroli Cen projekt OKZZ zatwierdzi, zwłaszcza, że nawet piekarze wyrazili zgodę na obniżenie cen chleba. (t.)

SPROSTOWANIE

Do artykułu p. t. „Nowe wojsko", nowi żołnierze — Rocznik 1925—26 wstępuje do wojska" we wczorajszym numerze naszego pisma wkradła się pomyłka. Tytuł winien brzmieć: „Rocznik 1926 wstępuje do wojska".

Zamącona przyjemność

W dwojaki sposób kierowani są robotnicy i pracownicy umysłowi do domów wypoczynkowych na wczasy. Wysyła ich Fundusz Wczasów przy KCZZ (a w Łodzi przy OKZZ) oraz, niezależnie od tego — poszczególne związki branżowe pracowników przemysłu. Związki te otrzymały w swoim czasie w różnych miejscowościach kraju, przeważnie w uzdrowiskach, pewną ilość domów wypoczynkowych, które po dziś dzień pozostają pod ich własnym zarządem.

Trzeba przyznać, że zarówno Fundusz Wczasów, jak i przemysł nie szczędzą energii i środków pieniężnych, aby warstwy pracujące miały z tych domów jak największą korzyść. Niestety, ilość miejsc jest ograniczona i nie wszyscy pracownicy liczyć mogą na otrzymanie „skierowania". Ten jednak, któremu przydziela się miejsce w domach wypoczynkowych, uważa się słusznie za szczęśliwca, bo taki 2-tygodniowy urlop na ogół kosztuje niewiele, a spędza go się bądź co bądź w pierwszorzędnej miejscowości kuracyjnej. I dlatego wyczekuje z niecierpliwością dnia, kiedy dostanie bezpłatny bilet kolejowy i wyjeżdża pełen zadowolenia, w uzasadnionej nadziei, że podreperuje zdrowie i spędzi przyjemnie wywczasy.

Są jednak widocznie wypadki, kiedy ten optymizm szybko zmienia się w gorzkie rozczarowanie, skoro donoszą nam np. o następującym, zgoła dla nas niezrozumiałym, fakcie.

W Karpaczu-Kamionce ma swój dom wypoczynkowy Związek Pracowników Przemysłu Skórzanego. Dom ten jest z reguły zatłoczony. Co dwa tygodnie zmieniają się jego lokatorzy. Ludzie wyjeżdżają i przyjeżdżają. Ostatnio, 1 lipca rb. przybyła tam grupa pracowników z Łodzi. Rozlokowali się i wszystko było w porządku.

Jeden z wczasowiczów, po wręczeniu kierownictwu swoich papierów i załatwieniu formalności, pozostawił na miejscu swoje rzeczy i oświadczył, że ma akurat okazję pojechać na 3-dniową wycieczkę górską, wobec tego opuszcza dom wypoczynkowy na ten czas. Kiedy powrócił z wycieczki, spotkała go jednak niemiła niespodzianka. Kierownictwo Domu zakomunikowało, że miejsca dlań nie ma. Nie pomogły żadne „perswazje", powoływanie się na to, że przecież zostawił „skierowanie", bagaż, że wreszcie miejsce było zarezerwowane jeszcze z Łodzi przez Związek. Pracownik znalazł się na bruku.

Z tego przykrego faktu widać, że z administracją domów wypoczynkowych (prawdopodobnie, związki zawodowe o tym nie wiedzą!...) nie jest najlepiej. Bo jednak skandaliczny charakter ma wypadek, aby skierowany na wczasy pracownik, musiał sobie na miejscu szukać noclegu i dachu nad głową, aby nie mógł spokojnie wypoczywać, lub wycieczkować, gdy mu się to podoba.

Powyższy fakt wymaga, naturalnie, wyjaśnienia, albowiem może okazać się, że nie jest on wcale odosobniony...

STG

6 domów mieszkalnych

dla pracowników miejskich

Nie bez znaczenia dla złagodzenia głodu mieszkaniowego w naszym mieście jest fakt, że władze samorządowe Łodzi przystąpiły do remontowania jednego zwartego bloku mieszkaniowego — 6 domów, przeznaczonych dla urzędników miejskich.

Domy te znajdują się na terenie byłego ghetta żydowskiego, na Bałutach, przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. Od wojny były one całkowicie opuszczone. W momencie rozpoczęcia remontu domy te przedstawiały sobą jedną wielką ruinę. Bez dachów, częściowo bez sufitów z wielkimi wyłomami w murach — nie budziły niczyjego zainteresowania. Magistrat postanowił jednak wyasygnować na odbudowę tych domów kilka milionów złotych, aby możliwie jeszcze jesienią mogły być oddane do użytku pracowników miejskich.

We wspomnianych 6 domach, jak nas informują, odremontowanych zostanie kompletnie ponad 70 mieszkań jedno i dwupokojowych z kuchniami.

Jajte czy Joejte?

Jeszcze jeden z „volkslisty"

Od chwili zakończenia wojny, codziennie na wokandzie sądowej znajdują się sprawy o przyjęcie t. zw. „Volkslist" w okresie okupacji.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał jedną z takich typowych spraw. Hugo Jajte z Łodzi już w marcu 1940 r. zgłosił wniosek do władz okupacyjnych o przyznanie mu praw „uprzywilejowanego", mimo, że nie pochodzi on z rodziny niemieckiej i nie był zmuszany, a nawet namawiany do przyjęcia obywatelstwa niemieckiego.

Akt oskarżenia nie zarzuca mu szkodliwej działalności na rzecz zdradzonego narodu, tym niemniej przez cały okres okupacji korzystał on z praw i przywilejów przysługujących okupantowi.

Po rozprawie, której przewodniczył sędzia Łuszczewski, Jajte, który równocześnie z przyznaniem mu „volkslisty" zmienił nazwisko, zniemczając je na „Joejte", skazany został na półtora roku więzienia.

Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej słusznie zaznaczył, że przestępstwem w stosunku do setek tysięcy pomordowanych Polaków, byłoby tolerowanie ludzi, którzy już w pierwszych dniach okupacji zdradzili swój naród dla korzyści materialnych.

Kronika Milicyjna

Na ul. Wojska Polskiego szofer samochodu Nr H. 76016 z Warszawy przejechał 54-letnią Józefę Sroczyńską zam. na Stokach. Ranną przewieziono do szpitala św. Józefa, szofer został zatrzymany przez milicję.

Na ul. Armii Czerwonej obok posesji 128 Jan Stańczyk ugodził nożem w plecy Eugeniusza Borusławskiego. Rannego przewieziono do szpitala Betleem. Stańczyka zatrzymano do dyspozycji prokuratury.

Ze sklepu „Bata", przy ul. Piotrkowskiej 287, nieznani sprawcy skradli 2 bele materiału wełnianego i szereg drobnych rzeczy.

Tomaszewskiej Katarzynie, zam. przy ul. Browarnej 25 sublokator Wroński Stanisław skradł biżuterię i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wychowanica Kowalskiej Anny, zam. przy ul. Krakusa 11, przy pomocy Niemki — Ulickiej Anny, skradła 2 kupony materiału wełnianego i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Płacisz pan, czy nie?

Milicja w walce z anarchią uliczną

Nauka chodzenia i jazdy na ulicach dawno się zakończyła. Milicja wystawiła ludności dobrą cenzurkę. Ale ludzie mają krótką pamięć — zapomnieli. I znowu zaczęła się korepetycja i... repetycja. A przy tym — mandaty karne. Cóż zrobić, kiedy łodzianie przechodzą dalej jezdnię na ukos, kiedy nie słuchają „dyrygentów" ruchu wyskakują z tramwajów lub jeżdżą za szybko...

NA SKRZYŻOWANIU

Jesteśmy na głównej bazie operacyjnej MO róg Piotrkowskiej i Andrzeja Struga. Na środku ulicy młody człowiek w zielonej pelerynie i białej czapce z niebieskim otokiem, robi swą codzienną „gimnastykę". Jak na komendę, zamknięte zostaje przejście przez jezdnię, gdy po prostopadłej linii ciągnie dwoma równoległymi sznurami: tłum, taksówki, tramwaje. Wszystko w porządku. Nad prawidłową cyrkulacją ruchu czuwają, w 4 rogach skrzyżowania, pomocnicy „dyrygenta", uzbrojeni w gwizdki.

Ale oto pierwsza ocysja. Tramwaj ruszył z przystanku i jakiś młodzian wskoczył w ostatniej chwili, w biegu do wagonu. Rozlega się gwizd stróża porządku. Elektrowóz zatrzymuje się na ten sygnał daleko za rogiem ulicy. Milicjant pędzi za tramwajem, wskakuje do wozu, ściąga tego, który naruszył przepisy.

— Pan płaci mandat karny, 30 zł — mówi grzecznie milicjant, wyjmując zielony bloczek.

— Za co? — pyta skonfudowany w pierwszej chwili pasażer.

— Naruszył pan przepisy. Nie wolno skakać! Płacisz pan, czy nie?

Oporny młodzieniec broni się, ale w końcu płaci i z zażenowanym uśmiechem wraca do przystanku. Pojedzie następnym tramwajem. Nie ma się co spieszyć — pośpiech nie popłaca, kosztuje.

NIEMIŁA PRZYGODA

W naszej obecności ściągnięto z tramwajów: adwokata, lekarza, jakąś panienkę i dwóch robotników. Wszyscy przyznali się do winy i płacili mandaty. Jeden tylko dziennikarz stanął okoniem. On ma płacić? Propagandysta przepisów o ruchu?...

A było to tak. Jechał „dwunastką", która nie zatrzymuje się na rogu a skręca wolno w ul. Struga. Więc wysiadł najspokojniej jak szereg innych ludzi. Ale ci inni, na widok milicji, dali nura w tłum na trotuarze, tylko on „dał się" zatrzymać.

— Nie płacę! — oświadczył ostentacyjnie.

— Dlaczego? Wyskoczył pan, czy nie?

— Nie wyskoczyłem, a... wyszedłem, — tramwaj ledwo się wlókł...

— Wszystko jedno. Płaci pan?

Skończyło się na protokóle. Łowie nie niesfornych przechodniów trwa. Na ogół ludność docenia znaczenie tej akcji i płaci mandaty. Płacą również — i to bez szemrania — motocykliści i automobiliści, choć grzywny dla nich są wyższe i dochodzą do 100 zł, w zależności od charakteru wykroczenia.

Nic nie pomoże. Trzeba uważać na ulicy, bo łatwo znaleźć się można w kolizji z przepisami o ruchu.

(X)

Koncerty w parkach miejskich

Staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi w nadchodzącą niedzielę, odbędą się 2 bezpłatne, popularne koncerty orkiestr dętych, a mianowicie:

W Parku „Źródliska", w godzinach od 17-ej do 20-ej grać będzie orkiestra Kolei Elektrycznej Łódzkiej pod dyrekcją kapelmistrza — obyw. M. Niewiadomskiego.

W parku „Julianów" w godzinach od 17-ej do 19-ej grać będzie orkiestra Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej pod batutą por. St. Zochowskiego.

OGŁOSZENIE

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego Oddział I w Łodzi przy ul. Traugutta Nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót na przebudowę i nadbudowę 3-go piętra frontowego budynku mieszkalnego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 13.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Sekretariacie Związku Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włókien. Oddział I w Łodzi ul. Traugutta 18 pokój 204 do dnia 16.7.1947 r. do godz. 13 ppoł. w kopercie należycie zamkniętej z napisem: Oferta na wykonanie robót przebudowy i rozbudowy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17.7.1947 r. o godz. 13 ppoł.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Związku Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włók. Oddział I w Łodzi, ul. Traugutta 18, pok. 204 w Sekretariacie.

Związki Zawodowe Robotników i Pracowników Przem. Włókienniczego Oddział I w Łodzi zastrzegają sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 100.000.— należy złożyć na konto PKO VII-435, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd
Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Włók.
Oddział I w Łodzi

CENTRALA ZBYTU
MASZYN ROLNICZYCH
w Łodzi, Traugutta 9.
poszukuje
WYKWALIFIKOWANEGO
fachowca na kierownika działu sprzedaży maszyn młyńskich. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego w godzinach 14—16.
Warunki do omówienia.

CENTRALA ZBYTU
Porcelany, fajansu
I WYROBÓW SZKLANYCH
w Łodzi, ul. Dr. A. Próchnika 5
poszukuje
wykwalifkowanych księgowych i 3 pomoce księgowych.
Oferty z życiorysami i świadectwami uprasza się składać w Wydziale Personalnym Centrali Zbytu w godz. od 8 do 15.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 6 w Łodzi, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie rurociągu parowego o ciśnieniu roboczym 18—20 atm. przy ul. Rembielińskiego 2—42.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wykonanie rurociągu parowego" prosimy składać do biura firmy przy ul. Piotrkowskiej 204 do dnia 31 lipca godz. 12, których otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy kosztorysu, w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Łodzi na konto 1038.

Wszelkie informacje dotyczące wykonania, oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Piotrkowska 204 od godz. 13-ej do 16-ej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty oraz unieważnienia bez podania przyczyn.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,—	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 25,—	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,—	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,—	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,—	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,—	za wyraz
handlowe	zł 25,—	za wyraz
zguby	zł 20,—	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,—	za wyraz

W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów

Potrzebni natychmiast

1. **Technik na kier. Pracy i Płacy**
2. **Technik na Kalkulatora**
3. **Mistrz dziewiarski na „Szubertki"**
4. **Mistrz dziewiarski na „Owczarkowe"**

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 2 Łódź. Al. Kościuszki 23/25.

OGŁOSZENIE

o przetargu

Na podstawie art. 7 Dekretu z dnia 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87) Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 17 lipca 1947 roku o godzinie 10-ej odbędzie się przetarg na poniemieckie towary wg. niżej podanego spisu:

L.p.	b. firma poniem. i adres.	Zarządca	Branża	Cena wywoławcza
1.	Kartolit Łódź, Jaracza Nr 40.	Litwak Adam	wyrob. papier.	427.000.—
2.	Petzer Elza — Łódź, Pabianicka 74.	Jarnuszkiewicz Józef	rymarska	46.000.—

Do przetargu przystąpić mogą osoby uprawnione.

Specyfikacja towarów jest do przejrzenia w biurze Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, ul. Południowa 7, pokój 307 w godzinach urzędowych.

Oferenci winni złożyć oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z podaniem kwoty na całość i jakiej firmy dotyczy przetarg. Oferty na częściowe kupno są nieważne.

Oferty należy składać do dnia 18 lipca br. do godz. 8-ej w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, ul. Południowa 7, pok. Nr 305. Do ceny kupna dolicza się 10% tytułem opłat administracyjnych oraz 1% tytułem opłaty stemplowej.

Zastrzega się prawo dokonania przetargu ustnego. Nabywca towaru otrzyma z Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego potwierdzenie kupna nabytych towarów poniemieckich.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny
w Łodzi

JUŻ UKAZAŁO SIĘ CZASOPISMO
»PO PROSTU«
Nawiązujące do tradycji pisma pod tym samym tytułem wydawanego przed wojną przez grupę postępowej młodzieży wileńskiej.
»PO PROSTU«
porusza zagadnienia związane z życiem młodzieży studenckiej. Wiele miejsca poświęca również sprawom kulturalnym i naukowym.

Dyrekcja Przemysłu Wełnianego

ZATRUDNI

1. **INŻYNIERÓW** oraz **MAGISTRÓW CHEMIKÓW**
2. **INŻYNIERÓW MECHANIKÓW** oraz **ELEKTRYKÓW**
3. **TECHNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH** wszystkich specjalności

Przewidziane jest zatrudnienie w Łodzi oraz na wyjazd.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji Przemysłu Wełnianego, **Łódź, Al. Kościuszki Nr 3.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

Dr J. VOGEL, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

DR RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

DR ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, moczo-płciowe, Piotrkowska 33, 12 — 6.

Zaofiarowanie pracy

TKACZE, tkaczki, oraz prządki na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia do Biura Personalnego P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika). —7245

POTRZEBNA pomoc domowa i niańka do dziecka. Zgłoszenia, ul. Jaracza 14 (Sklep farb). —7270

POSZUKUJE się energetyka, technika budowlanego, 2 ref. administr. Zgłaszać się do kierownika Personalnego Państw. Zakł. Konfekcyj. Ośrodek Nr 4 Sterlinga 26.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne, wydane w Przemyślu Nr 126/46 na nazwisko Morgenstern Menachen, Kilińskiego 164. —7275

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej i legitymację tramwajową serii A — Paszek Stanisław, Grabowa 27. —7277

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A na nazwisko Marciniak Roman. —7278

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Związku Zawodowego Tramwajarzy, Hassan Irana, Wschodnia 49. —7279

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na m-ce nieparzyste — Kłoska Stanisława. —7280

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies, biały z żółtymi łatami. Do odebrania, ul. Lutomierska 125 m. 7. —7282

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ wózek dziecinny dla bliźniaków w stanie dobrym. Oferty pod „7276" do Administracji „Kuriera Popularnego". —7276

Nauka i wychowanie

NA MATURĘ gimnazjalną, licealną i do różnych egzaminów przygotowuje doświadczony profesor. Bednarska 24 m. 18. —7281

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata, kolportaż i kasa	261-93
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty:** miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

D — 017346 Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.